

On tu jest

O.N.A.

Tak, już jest, oddycha za mną
tuż-tuż.

Boję się powiedzieć coś...

Nie! To nieprawda!

To sen!

Słyszę szeot i drzę jak liść
On tu jest, próbuje dotknąć
mnie...

Wiem, że On chce poczuć moją krew.

Z ust sączy się zielonej piany nić...

Dlaczego znowu mam ten sam sen?

Czemu koszmar nie kończy się?

Dlaczego znowu strach dusi mnie?

Czemu koszmar nie kończy się...?

Nie mogę biec, jego ręce
dostają mnie.

Opadam z sił, nie bronię.

Krzyk, mój krzyk budzi mnie,
on wciąż tu jest.

Czai się i czeka aż minie dzień.

ON TU JEST!!!